

## **Jak dobija się gospodarkę polską od 1989 roku** **Mathis Bortner**

### **Fragment noty wydawniczej**

DLACZEGO BEZROBOCIE, PAUPERYZACJA, DEMORALIZACJA, KONFLIKTY SPOŁECZNE I WOJNY STAŁY SIĘ NIEUNIKNIONE. DLACZEGO SOLIDARNOŚĆ SKAZANA BYŁA NA PORAŻKĘ OD 1989 ROKU, PO PIERWSZEJ WIZYCIE JEFFREYA SACHSA W POLSCE.

### **KTO I CO SIĘ ZA TYM KRYJE?**

MATHIS BORTNER UDOWADNIA, ŻE TERAPIA SZOKOWA I PRYWATYZACJA NIGDY NIE MIAŁY INNYCH CELÓW NIŻ RABUNEK I PRZEJĘCIE WŁADZY W KRAJACH WSCHODU, JAK POPRZEDNIO W PAŃSTWACH POŁUDNIA, DEMONTAŻ DEMOKRACJI I WSZELKICH FORM RZĄDÓW NARODOWYCH. WSZYSTKO PO TO, ABY ZMUSIĆ "OFIARY", BY SAME ZAŻĄDAŁY NOWEGO ŚWIATOWEGO PORZĄDKU EKONOMICZNEGO, FINASOWEGO I MALTUZIJSKIEGO, ABY WPADŁY W PUŁAPKĘ PRZYGOTOWANĄ DLA NICH PRZEZ REKINÓW ŚWIATOWEJ FINANSJERY.

Książka ta jest napisana w formie "listu otwartego do Lecha Wałęsy", stąd też Autor często posługuje się formą drugiej osoby

### **Fragmenty książki Mathisa Bortnera "Jak dobija się gospodarkę polską od 1989 roku"**

#### **LIBERALIZM JEST NISZCZYCIELSKI**

Wspaniałe powodzenie między dwoma wojnami, powstrzymane przez okupacyjne siły stalinowskie, formalnie zaprzeczyło zwolennikom liberalizmu, którzy twierdzili, że autonomia gospodarcza państwa pozostaje w niezgodzie z dobrze pojętym interesem Europy i samych państw. Środowiska *ekspertów* wielkich mocarstw radziły, aby zrjonalizować produkcję tylko w dużych obszarach i tam, gdzie w pełni gra konkurencja, tzn. tam, gdzie ceny są najniższe. Dobrze zdefiniowany wyraźny cel liberałów był taki, aby z całego globu uczynić jedną przestrzeń ekonomiczną, gdzie państwa uprzemysłowione dostarczałyby wyrobów, wykonanych w zaawansowanej technice dla całej reszty świata po najwyższych kosztach produkcji.

**Ta zwodnicza teoria jest nie tylko stosowana bez skrupułów w naszych czasach, ale na dodatek instytucje zwane *międzynarodowymi* zostały utworzone po to, aby narzucić ją wszystkimi legalnymi środkami, wbrew elementarnym zasadom zdrowego rozsądku.**

Te instytucje, organy współpracy międzynarodowej, szybko odstąpiły od swego pierwotnego statutowego powołania i zostały opanowane przez *elitarne* grupy

interesów finansowych, sprzecznych z interesami narodów i społeczeństw. Te instytucje noszą dobrze znane nazwy jak: **Powszechna Umowa na rzecz Wolnego Handlu (GATT), Bank Światowy (BŚ), czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), lub Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG). Północnoamerykańska Unia Wolnego Rynku (NAFTA), Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG)** i wiele jeszcze innych. Będę jeszcze miał okazję pisać o tym w swojej pracy.

**Prasa światowa, która jest właściwie własnością tych samych grup finansowych lub politycznych, podejmuje się dezinformowania społeczeństw, aby połączyły ich machiawelistyczne plany i aby przekonać wybranych przedstawicieli tych społeczeństw do akceptacji swoich celów.** Wszystko to stosowane jest poprzez manipulacje korupcyjne, sprzeniewierzenia, poprzez gwałt na osobie ludzkiej i na tłumie...

(...)

Konkretne zastosowanie tej bzdurnej ideologii

### **EUROPA MAASTRICHT**

Europa Traktatu z Maastricht to sztuka skonstruowania fortecy bez fundamentów. Reprezentując "najbardziej zwartą koncentrację światową siły pracy wykwalifikowanej", Europa *dwunastki* obejmuje 344.800.000 mieszkańców, wśród których jest oficjalnie 17 milionów bezrobotnych, natomiast w skali światowej wynosi 156 milionów. EWG, która się przerodziła w Europę z Maastricht, lub Unia Europejska, zinstytucjonalizowana przez Traktat z Maastricht, podpisany 7 lutego 1992 r., ma dostarczyć nam tematów do snów, mimo ogromnego zgiefku i nieproduktywnych miliardów, jakie się wydaje na rozhułaną i skandaliczną propagandę. Tylko 25.000 funkcjonariuszy może mieć powody do zadowolenia. Ta Europa, która została narzucona, jest pustą zawartością, pustym sensem i pustą tożsamością *"Nie mamy ani ideologii ani jasnej doktryny"*, podkreślił sam p. Marine, pierwszy wiceprezes Wspólnoty Europejskiej, w lutym 1994 r. Ona obejmuje litanię pobożnych życzeń. Ona nie ma żadnego kośćca, żadnego planu, nie jest podparta przez żadne fundamenty ani filozoficzne, ani ekonomiczne, ani historyczne. **To Europa sloganów, pięknych baniek mydlanych w różnorodnych kolorach, to Europa gadulstwa, oszustwa, to Europa utopii, Europa dryfująca. To halucynacja.**

### **PULAPKA AKTU JEDNOŚCI EUROPEJSKIEJ**

Zresztą sam Traktat z Maastricht nie powinien być poddawany pod głosowanie, według jego fanatycznych popleczników i pretendentów do przyszłego rządu Wspólnoty. W lutym 1986 r., 12 ministrów EWG spotkało się w Brukseli, aby odbyć debatę nad Aktem Jedności Europejskiej (AJE), to znaczy teczką zobowiązań Europy *dwunastki*. Eurokraci, ucharakteryzowani, w makijażu ekspertów międzynarodowych *"ogłosili dobrą nowinę"*. Prasa i telewizja podkreśliły błahą konkluzję: utworzenie *Stanów Zjednoczonych Europy*, z zachwytem głosiły zrodzenie się 5 milionów miejsc pracy. Jakaż to gratka, 12 ministrów radoowało się jak po wystawnej uczcie z powodu tego animowanego święta, oblewanego szampanem, upojonego hymnem radości, w euforii pędząc

do podpisania go... Żaden z tych ministrów ani chwili nie zastanawiał się nad weryfikacją lub poddaniem korekcie też zgłoszonych w programie. **Nikt nie pytał o żadne wytłumaczenie. A przecież mówili o tym z takim przekonaniem, z taką elokwencją ministerialnej pochwały, że musi to być prawdziwe! Asinus asinum fricat.**

Aż nagle w listopadzie 1988 technokraci z Brukseli jakoś zmienili przewidywania i mówili o 3--5 milionach miejsc pracy, do rozważenia! To znaczy -- nie dajmy się zwieść 3--5 milionów miejsc pracy, ale które nie zobaczą światła dziennego... W tej Europie Zachodniej, która obejmowała już w tym okresie 16 milionów oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych, AJE miał obniżyć ich liczbę do 11 lub 13 milionów. Faktem jest, iż oficjalnie podana liczba ludzi poszukujących pracy to 17 milionów; dane pochodzą z końca 1993 r. Liczba ta pomija ukryte bezrobocie: przedłużone studia, staż, uzupełniające zatrudnienie przy pracach publicznych itp., stwarzających pozorny stan zatrudnienia. **W rzeczywistości okazuje się, że bezrobotnych jest około 22 do 28 milionów w zależności od sposobu liczenia...** Jednym słowem, cudowne zatrudnienie. Informacje te dokładnie wskazują na to, o czym pisałem 26 grudnia 1988 r. Ale nie ważne, istotne było to, że ministrowie podpisali! O to im chodziło. Misja dokonana. Jak zwykle, bazą umowy było kłamstwo...

## DEPROGRAMACJA ROZUMU

*"Ideolodzy bolszewicy, tłumaczył Władimir Bukowski, dokładnie zrozumieli korzyść, jaką mogli uzyskać od uniwersalnego dążenia do pokoju. Wiedzieli, że ludzie są gotowi wszystko przelknąć, gdy dostarczy im się minimalny błysk nadziei w sprawie pokoju, choćby nierozumny i nielogiczny, ale który mógłby być tą nadzieją. W 1917 r., poza paroma prostymi sloganami, rosyjskie tłumy w rozsypce ignorowały wszystko z komunizmu, ale z ideologii zachowywały tylko jedno słowo, POKÓJ, wpisane w literę ognia. Kraj liczył zresztą tylko 400.000 komunistów na 70 milionów ogólnej liczby ludności Rosji". Tymczasem te tłumy będą z zapalem bronić ideologii komunistycznej, na swoją wielką szkodę...*

**Slogany, jak pieszczoty, są najczęściej używane, aby anihilować umysł, a jeśli nie, to dlatego, aby oszukać, albo coś sprzedać.**

*Kordialny Stalin potwierdzał każdemu, kto chciał tego słuchać, "Pragnę Polski silnej, niepodległej i demokratycznej", a zaraz potem brał każdego członka polskiej delegacji pod ramię, klepał po bratersku, szepcząc mu do ucha: "Jestem przyjacielem Polski."*

## JAK NARZUCONY ZOSTAŁ TRAKTAT Z MAASTRICHT

Poddało się pod ocenę Europejczyków przeładowany tekst 400 stron, wypchany zakodowany referencjami, paragrafami prawa, referencjami nieprzyswajalnymi dla prostego człowieka, a także dla ogromnej większości parlamentarzystów, którzy nic z tego nie rozumieli. Z braku zwartej argumentacji, przywołano starą technikę indukcyjnych haseł zwolenników bez precedensu, organizowaną przez ogłupiającą i współwinną prasę, nie dając czasu ani na refleksję, ani na prawdziwą debatę demokratyczną. Europejczycy z Zachodu, podobnie jak masy z 1917 r., dali się wciągnąć w pułapkę i ratyfikowali Maastricht **większością**

*nieznaczną...* Technika polegała na tym, aby wyborcy czuli się winnymi. Głosujcie TAK! Jeśli będziecie głosować "nie", to znaczy, że jesteście głupi, wsteczni i antyeuropejscy, twierdzili wyżsi funkcjonariusze z Brukseli. Aż stał się cud nieprawdopodobny, prasa "wolna" prawie jednogłośnie powtarzała te słowa oszołomów. **Ta nowoczesna wersja intelektualnego terroryzmu uformowała konformizm, ogłupiając społeczeństwo, fabrykując opinię według dyrektyw ich właścicieli lub ich udziałowców, ogólnie członków kliki elity mondialistycznej.** Było to czyste i proste odwrócenie funduszy publicznych, nadużycie finansów społecznych celem spowodowania przymusowej indokrynacji mas w stylu ćwiczeń praktycznych i doświadczeń, podejmowanych w laboratoriach **KGB i CIA...**

Udoskonalone techniki nastawiały, ludzi którzy byli temu oporni, tak by czuli się winnymi. Ogromnych rozmiarów plakaty rozstawione były na wielkich osiach ruchu i głównych skrzyżowaniach w miastach, wstawki reklamowe prezentowane były wyborcom i telewizjom. W plakatach nie zabrakło rzeczy już postanowionej: **"W roku 2000 będzie nam głupio, że zadaliśmy sobie to pytanie"**. Teraz brało się Europejczyków za durni, w kółko im powtarzając, że jest rzeczą naturalną głosować na Maastricht. Całe strony wstępne w prasie krajowej i regionalnej drukowane były w tym sensie. Mnożyły się na małym ekranie debaty zwolenników: ***Już dosyć wojen***, tak jakby traktat był zdolny rozwiązać problemy Jugosławii... ***"W dwunastu jesteśmy silniejsi niż pojedynczo"***, ***"Złączmy się, a świat nas posłucha"***. To jest tak ewidentne, że rządy nawet nie były zdolne dać odporu pokusie podpisania haniebnej ugody GATT. ***"Europa jest dorosła..."*** Zdecydowanie głosujemy na Maastricht... **Ponieważ Traktat z Maastricht jest antykonstrukcyjny, eurokraci kazali podporządkować konstytucje w trzech zasadniczych punktach.**

-- **Dokonanie ratyfikacji, usunięcia waluty narodowej na korzyść jednolitej waluty ponadnarodowej,**

-- **Zniesienie narodowej polityki wizowej dla obcokrajowców i danie im prawa głosu wyborczego,**

-- **Wybieranie obywateli Europy w wyborach municypalnych i europejskich,**

-- **To w całości pozwala odsunąć suwerenność w przeciwieństwie do ducha konstytucji państw wolnych...**

28 września 1958 r., za zgodą 85% głosujących, naród francuski uchwalił swoją konstytucję. Ratyfikacja dla Maastricht była uchwalona mniej niż 51% uprawnionych do głosowania Francuzów... Z dużą absencją!!! Już nie szanuje się narodów... Wobec odmowy duńskiej, prezes Delors, z pogardą dla reguł Wspólnoty Europejskiej, zadeklarował, że Europa może być też prowizorycznie *jedenastką* nie zaś *dwunastką*!... Wielka Brytania nie podziela wszystkich istotnych punktów widzenia Unii... Ale komu to szkodzi, wbrew wszystkim regułom, akceptuje się jedną miarę... ***"Europejczycy z Zachodu głosowali TAK, jest to widoczny dowód ich inteligencji i ich woli"*** -- tak ocenił to wyższy funkcjonariusz z Brukseli. Z pewnością *ekspert międzynarodowy*.

**Poważne sondaże dowiodły w całej Europie, że mniej niż 1% Europejczyków miało pojęcie o co chodziło...** Następnego dnia po wyborach we Francji moja żona i ja zaprosiliśmy paru przyjaciół na kolację. Jeden z nich, popierał gorliwie ten traktat, na który zresztą oddał swój głos. Sam nam powtórzył: *"Będziemy naprawdę wyglądali głupio, jeśli w r. 2000 powiedzą nam, że byliśmy przeciwni"*. Ktoś inny, zaproszony raczej złośliwie, zadał pytanie: *"Czy przynajmniej wiesz, czy Maastricht to jest mężczyzną czy kobietą?"*, *"Jest to kobieta"*, odpowiedział przekonany o swojej racji...

Za to zupełnie dobrze pracują laboratoria nowego propagandienst. Goebbels sam lepiej by tego nie zaprogramował. Opozycjoniści byli przedstawiani przez prasę jako ekstremiści...

### **KOMUNIZM, LIBERALIZM - TO TEN SAM EKSTREMIZM**

**Komunizm potrafił faworyzować elitę swoich wyższych funkcjonariuszy, używając sił represyjnych, aby się utrzymać. Europa liberalizmu używa innych broni, bardziej wyrafinowanych, ale także i perwersyjnych, aby dojść do tych samych celów... Stalin eksterminował elity intelektualistów opozycjonistów.**

**Liberalizm eksterminuje najpierw logikę i rozum przez manipulację psychologiczną, upadek poziomu kulturalnego narodów, ogłupienie mas przez sztuczne schlebianie im. Ich eksterminacja fizyczna nadejdzie trochę później wraz z maltuzjanizmem, eugeniką, nowymi chorobami i z pełną współlinią środków masowego przekazu, nadużywających propagandy w sposób skandaliczny, niedopuszczalny, bezprawny, stroniczy i szeroko zaangażowany.**

*"Praktyka wyrafinowanego kłamstwa i intelektualnego terroryzmu to dwie części powszechnej strategii totalitarnej"*

(...)

### **KONSEKWENCJE MAASTRICHT**

**Traktat z Maastricht jest projektem, który ma na celu zniszczyć instytucje państwa narodowego, jego kulturę, jego tożsamość, konstytucję, systemy bankowe, przemysł i jego zdolności produkcyjne. "Pierwszy rygiel, który trzeba wysadzić w powietrze, to naród", przyznał trójilateralista Edmond de Rothschild 3 marca 1989 r.**

### **POMINIĘCIE SUWERENNOŚCI I TRANSFER WŁADZY**

Koncepcja federalnej Europy przekształca każdy kraj w regiony. Władza nie jest już więcej w rękach wybranych przedstawicieli narodu, ale w rękach wysokich funkcjonariuszy z Brukseli. Nie będzie można długo przeciwdziałać ich decyzjom, bo nawet Parlament Europejski, mimo że przewyższa parlamenty narodowe, ma tylko funkcje konsultacyjne. Prawdziwa władza będzie sprawowana przez ministrów rządów każdego państwa, takich jak ci, którzy podpisali AJE... Czyli przez marionetki manipulowane przez "ekspertów międzynarodowych"... bez żadnej kontroli demokratycznej.

*"Oni definiują wielkie zmiany, o które nikt ich nie prosił, jak zniesienie kontroli na granicach, wolnorynkowość światową lub jednorodną walutę, a potem cały świat musi podporządkować się temu dobrowolnie lub siłą",* wyjaśnia francuski poseł Philippe de Villiers.

### PAŃSTWA EUROPEJSKIE WYBRAŁY HARAKIRI

Jedynie suwerenność daje narodom możliwość bicia monety. Moneta daje państwu środki do prowadzenia polityki decydującej w skali narodowej. Ściśle dotyczy tego punktu, parlamenty nie będą miały więcej prawa wypowiadać się, a tym bardziej o czymś zdecydować: nasi posłowie, nasi senatorowie najwyżej będą mogli *szczekać*. Traktat z Maastricht zezwoli im tylko na prawo konsultacji, to znaczy na prawo, które do niczego nie służy, czyli na prawo do milczenia... Rozbrojone narody utracą swoje prawo weta... Zresztą, w sierpniu 1992 r. Michał Poniatowski, były minister spraw wewnętrznych i wielki przyjaciel trójilateralisty prezydenta Valéry'ego Giscard d'Estaing, zalecił jednak, by głosować negatywnie w referendum na temat Maastricht, tłumacząc *"że on rozszerza władze technokratycznej Komisji"*. "Uwolnienie ekonomiczne", czy dokładniej deregulacja, pozwoli garstce banków zawładnąć rynkiem europejskim, a zamieszki będą się mnożyć...

(...)

### SPRAWIEDLIWOŚĆ BIUROKRATYCZNO-IDEOLOGICZNA

Władze Najwyższego Sądu Europejskiego będą przewyższać prawa narodowe, póki ten sąd nie jest przed nikim odpowiedzialny. Jeśli państwa nie podporządkują się decyzjom Parlamentu Europejskiego, Sąd Sprawiedliwości w Luksemburgu, nowa bardzo *święta inkwizycja* będzie mógł ukarać kraje członkowskie... Na dodatek, moralność zastosowania traktatu jest sprecyzowana w protokole traktatu, a... protokoły mają taką samą wartość jak sam traktat z Maastricht...

**17 komisarzy Komisji Europejskiej nie będzie mogło być mianowanymi przez ich rządy narodowe, ponieważ państwa staną się regionami i będą podlegać bez żadnego legalnego prawa Parlamentowi Europejskiemu...**

(...)

### UTRATA TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ

W litanii pobożnych życzeń znajduje się: *"Trzeba zawrzeć w traktacie wkład na rozwój kultury państw członkowskich z szacunku dla ich różnic narodowych i regionalnych"*. Chcą nam wmówić, że jesteśmy posiadaczami wspólnej spuścizny kulturalnej. Europa 1993 roku będzie robiła wszystko, abyśmy zapomnieli o odrębności kulturalnej poszczególnych narodów. Będzie raczej nadal promować antykulturę handlową: **rock - hamburger - narkotyki - seks**. Nowa Europa nie opiera się na żadnym wspólnym mianowniku; jedyne elementy realnie łączące ją, pochodzą z narodowej charakterystyki historycznej, z ich różnicami regionalnymi, wykrystalizowanymi przez wpływ ich historii, tradycji i ich religii... Jest to właśnie to, z czym będzie walczyć owa Europa przede wszystkim. Na tej samej zasadzie Stalin nakazał masakrę w lesie

katyńskim.

**Synarchowie są bardziej wyrafinowani... Oni zaczną dzielić Europę na rejony, aby osłabić rządy, usunąć prawo weta, aby w końcu anulować prawa narodowe, które statuty EWG przyznały każdemu narodowi.**

(...)

## EUROPA NIEBEZPIECZEŃSTW

W 1985 r. tajne umowy zostały podpisane między Francją, Niemcami i krajami Beneluxu w Schengen (Luksemburg), dotyczące zniesienia kontroli granicznej. Chodziło więc o decyzje nadzwyczajnej wagi. Widocznie żadne z nich nie było poinformowane o tym. Biurokraci europejscy ośmielili się zmuszać do polityki faktów dokonanych -- zabawa w chowanego z republiką -- aby dostarczyć do obiegu ludzi niepożądanych. W 1991 r., aby wymienić straż graniczną na kartotekę komputerową, tzw. **SIS (System Informatyczny Schengen)** miał znajdować się w Strasburgu. System ten miał zabezpieczyć natychmiastową identyfikację osób niepożądanych, przemytników, a w szczególności handlarzy bronią i narkotykami lub terrorystów. **Dziewięć lat później na początku 1994 r. dowiedzieliśmy się, że program ochrony w Schengen, jeszcze nie funkcjonuje z powodu trudności technicznych i jest odłożony, sine die!!!** W międzyczasie, od 1 stycznia 1993 granice Wspólnoty teoretycznie już nie istnieją... Przemysł nigdy się lepiej nie czuł, handlarze są szczęśliwi, kryminaliści łatwiej znajdują swoje narzędzia. Narkomani są w siódmym niebie: w 1993 r. tylko we Francji służba policyjna pobiła, mimo zniesienia (lub zlikwidowania) granic, rekordy rekwizycji 49% heroiny, 35% khaba i 1000% ekstazi. Ale jednak jest coś na pocieszenie, mimo braku SIS mamy jednak **SPOT i LANSAT**, satelity, które wspaniale funkcjonują, kontrolują tych obrzydliwych chłopów -- czy przypadkiem nie pracują na swoich polach i nie szanują ustaleń dotyczących zmniejszenia obszarów uprawnych, narzuconego przez regulamin Wspólnoty i GATT. Przecież mogłoby to zaszkodzić kontrolowanej dezintegracji rolnictwa.

(...)

## PRZYPADEK POLSKI

Pięć lat po upadku reżimów komunistycznych, bilans zmian w uwolnionych państwach ujawnił niespodziewany zamęt. Mamy już dostateczny dystans, żeby wyprowadzić pierwsze konkretne wnioski. Gdy tylko ogłoszono wybór terapii szokowej Jeffreya Sachsa, rozwiniętej przez Balcerowicza, usiłowałem poinformować Cie pisemnie, i to kilkakrotnie, o mojej pewności popełnienia wielkiej pomyłki i fatalnych skutkach, które niezawodnie z tego wynikną. 24 lutego 1990 r. pozwoliłem sobie przedstawić Ci opinie dalekowzrocznego analityka Webstera Tapleya, który miał już okazję przestudiować system Sachsa o metodycznej destrukcji ekonomii w Boliwii. Wśród tematów poruszanych tego dnia, Webster Tarpley akcentował potrzebę pilnego wzięcia pod uwagę nie tylko rozpadu ZSRR, ale także upadku ekonomicznego USA. Te analizy, rozśmieszyły aroganckich polityków będących u władzy, a cały świat im

przeżył, w okresie dobrej koniunktury. On także zapowiedział krach finansowy na kwiecień (patrz p. 197). Uprzedził o przygotowaniach do wojny w Meksyku albo w rejonie Iran--Irak--Izrael. Miejsce nie było jeszcze dokładnie określone. Wkrótce były groźby wobec Iraku, a operacja *Pustynna Burza* była przeprowadzona 11 miesięcy później...

## **GOSPODARKA RABUNKOWA TRWAŁA NADAL Z CZASÓW MAZOWIECKIEGO**

**Dzięki publikacji ze stycznia 1990 r. "RWPG -- czarna dziura w ekonomii Polskiej" mojego przyjaciela Edmunda Krassowskiego, byłego posła z Elbląga i z Olsztyna, udowodnione jest, że ta instytucja miała za główny cel utrzymać Polskę i inne kraje członkowskie w stanie uzależnienia finansowego i ekonomicznego. Było to przedłużenie polityki Kaisera, cesarza i cara. Ci ostatni oceniali na zasadzie obowiązującej geopolityki, że rozwój ekonomiczny Polski groził im osłabieniem i stanowił dla nich niebezpieczeństwo...**

Na koniec planu sześcioletniego (1955) wielkość transakcji pomiędzy Polską, ZSRR i innymi krajami RWPG wynosiła już 68% całości produktu narodowego brutto Polski. Od tej chwili sytuacja się jeszcze bardziej zaostrzała z roku na rok, aby osiągnąć w 1987 r. niewyobrażalny wskaźnik 80%. Podczas spotkania Busha z Gorbaczowem na Malcie, Bush odmówił pomocy w wys. 20 milionów dolarów, o które ubiegał się ZSRR. To jasne, że kraj który przeznaczał 35% swego budżetu na wydatki wojskowe nie był godny takiej pomocy. Ależ po co ten wysiłek? Można się było spodziewać, że sprawy będą się zmieniały po powołaniu nowego rządu pochodzącego z Solidarności. Twego ruchu. Wręcz przeciwnie! Niemcy ofiarowali Rosji 8 miliardów dolarów i opuszczenie byłej NRD przez wojska rosyjskie, a Polska zajmuje się pozostałym uzupełnieniem, jak za dobrych czasów RWPG. Solidarność, jako ruch społeczny, dokonała niesamowitego dzieła wobec historii i nie ponosi odpowiedzialności za sytuację gospodarczą Polski. Komunistyczny rząd premiera Rakowskiego przygotował wspólnie z "amerykańskimi przyjaciółmi" wprowadzenie systemu ekonomii liberalnej opartej na lichwie. Solidarność została oszukana przez Zachodnią centralę związkową AFL-CIO, która radziła wprowadzenie w Polsce wariackiej polityki monetarnej, narzuconej przez MFW w osobie Jeffreya Sachsa a opłaconej przez Georgesa Sorosa.

## **ROLA RUBLA TRANSFEROWEGO**

Na rok 1990 umowa rządowa przewidywała eksport maszyn do ZSRR za ogólną sumę 1,4 miliarda rubli po kursie preferencyjnym 2100 zł za rubla, czyli z dotacją od państwa 1100 zł do każdego rubla. Oficjalny, maksymalny kurs handlowy wynosił 1000 zł za rubla.

**Firmy polskie, kierowane przez starą nomenklaturę, znacznie przekroczyły zawartą umowę (patrz książka Mariana Rajskiego "W rękawicach"), Doszły do 6,8 miliarda rubli "transferowych", po arbitralnym kursie, narzuconym przez Moskwę, 1,56 dolara za 1 rubla. Sprzeniewierzenie wobec budżetu państwa wynosiło 10 miliardów 608 milionów dolarów!!! Dotyczyło to tylko "tej małej sprawy".**



**Tu praktyki nie były niewinne. "Pomyłki" ekonomiczne tego rodzaju kumulowały się. Sumując je, dochodzimy do niewiarygodnych sum 10--12 miliardów dolarów rocznie, niewykorzystanych okazji do zysku z powodu ułomnych reguł handlu z RWPG!!! Te kolosalne sumy trafiły przecież do czyjejs kieszeni. Naród ma przecież prawo wiedzieć, komu to przyniosło zysk. Z 12 miliardów dolarów sprzeniewierzonych**

**w 1990 r., nie mniej niż 9 miliardów zostało przejętych jako zysk bezpośredni przez ZSRR.**

Dlaczego premier Mazowiecki chciał zataić te liczby za wszelką cenę? W dniu utworzenia Unii Demokratycznej w Teatrze Operetki w Warszawie odmawiał mi publicznej debaty... Pytałem go, dlaczego? Poczul się osobiście zaatakowany, wpadł we wściekły gniew. W tym dniu ujrzałem w jego spojrzeniu coś, o czym filozof Valery jeden z najulubieńszych autorów Twojego Przyjaciela Francois Mitterranda pisał: *"Jeśli spojrzenie mogłoby zabijać i płodzić, to ulice byłyby pełne trupów i grubych kobiet."* Odmówił mi prawa do publicznego wystąpienia. Widocznie nie chciał o tym publicznie dyskutować. Można by negocjować system wymiany kompensacyjnej lub barterowej, ale nie zrobiono tego, Polska więc eksportowała swoje produkty, a w statystyce ujmowano to jako działalność ekonomiczną. Ale Polska robiła to "za nic", jakby chodziło o dar dla ZSRR ... Oprócz tego Związek Radziecki, który miał niewiele do sprzedania, odmawiał sprzedaży nawet tego za swoje ruble transferowe!!! Pan Eysymont, były prezes GUS, potwierdził, że polskie firmy kupowały towary: komputery, wideo, telewizory, tkaniny luksusowe w Europie Zachodniej, w Korei Południowej, Tajlandii i w wielu innych krajach. **Płaciły w dolarach, a sprzedawały bezpośrednio do ZSRR za ruble, aby odnieść "korzyści" wynikające z wyjątkowego kursu rubla. Najczęściej te produkty nawet nie przechodziły tranzytem przez Polskę. A Bank Handlowy wymieniał rubla po 2100 zł, kiedy kurs oficjalny był 320--340 zł za rubla! W takim obłądnym systemie wystarczyło wystawiać fałszywe rachunki i jeden rubel rodził 6 rubli. KGB skwapliwie korzystało z takiej możliwości, jak twierdzi płk Rajski. W ten sposób Polska była rabowana i pozbawiona środków żywności, stawała się z dnia na dzień coraz biedniejsza, wzbogacając swoich upadających panów na zewnątrz i wewnątrz kraju. Ogołociła się z pożyczonych dewiz, aby mogła wzbogacić się nomenklatura, była zmuszona obniżyć wydatki społeczne do poziomu zagrażającego funkcjonowaniu własnej ekonomii, oszczędzając na sektorach tak istotnych, jak edukacja i leczenie publiczne. Niektórym szpitalom zabrakło lekarstw i chorzy musieli przynosić je ze sobą, również środki znieczulające, a czasem nawet żywności. A tymczasem nowi kierownicy przedsiębiorstw, "socjaldemokraci", dawni komuniści czekali spokojnie, aby kryzys pogłębił się jeszcze bardziej i wykorzystując sprzyjający system wyborczy oraz cierpienia narodu, mogli się spodziewać, że sytuacja ta przywróci im władzę!!!**

A więc, jak mogło do tego dojść? Kto pozwolił na ten autentyczny sabotaż? 13 lutego 1991 roku komisja Senatu zgromadziła reprezentantów komisji: Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, Gospodarki Morskiej, Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów, Spraw Zagranicznych oraz Międzykomisyjnego Zespołu ds. Zadłużenia Gospodarczego. Poseł Krassowski

poprosił wicepremiera Leszka Balcerowicza o wyjaśnienia zwłaszcza podstawowej kwestii, co będzie znaczyła dla budżetu ta suma 6,5 miliarda rubli transferowych. W swojej wspaniałej, konkretnej i udokumentowanej książce pt.: *Afery, UOP, Mafia* Elżbieta Isakiewicz opowiada, jak Balcerowicz zgodził się odpowiedzieć przy zamkniętych drzwiach. Kiedy dziennikarze wyszli z sali, powstało zamieszanie i wszystko skończyło się na gadulstwie: ani Balcerowicz, ani Janusz Sawicki, wiceminister finansów, ani Andrzej Budzyński wiceminister współpracy z zagranicą, nie byli w stanie odpowiedzieć na tak bardzo istotne dla Polski pytanie!!! **Sawicki przyznał, że NBP musiało dodrukować 10 bilionów zł, bez żadnego zezwolenia i bez pokrycia, aby uregulować te fikcyjne długi... No i w tym momencie przewodniczący posiedzenia profesor Geremek zdecydował się zakończyć debatę !!! Te 10 bilionów zł kosztowało Polaków ponad 1 miliard dolarów, to znaczy ponad dwa razy tyle, co "pomoc" międzynarodowa otrzymana w tym czasie, aby nagrodzić psy polskie za ich wytrwałość i ich troskę o powrót demokracji w Europie.**

W latach 1991-1995 ZSRR wymagał od Polski zaopatrzenia równowartości 7,8 miliarda rubli w produktach konsumpcyjnych w zamian za surowce. Negocjatorzy polscy podpisali umowę wartości 6 milionów rubli transferowych po cenach ustalonych przez ZSRR. Wiedzieli dokładnie, że nie będą w stanie tego wykonać. Ale pod szlachetnym pretekstem utrzymania poziomu zatrudnienia, rząd Mazowieckiego ponownie pozwolił na przedłużenie rabunku, "dekapitalizację" ekonomii, utrzymanie Polski pod batem sowieckim i pod władzą rubli transferowych. Za każdym razem, gdy poseł Krassowski chciał to udowodnić w parlamencie, odbierano mu głos, a w Komisji Współpracy z Zagranicą, kierowanej przez Bieleckiego, po prostu nie dopuszczano do dyskusji; szło się na obiad, a temat zasadniczy nie wracał już do porządku dziennego... **Nie można uwierzyć w taki stopień niekompetencji negocjatorów polskich. Tylko współwinni w najwyższych sferach decyzyjnych rządu mogli pozwolić na takie zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu (patrz s. 142). Bo przecież, jakież to firmy mogły spisać owoce pracy Polaków na straty, sprzedając wyroby po cenach tak dalekich od ich realnej wartości. Kim są odpowiedzialni za to? Kto pozwolił na wywóz np. obrabiarek za 10% ich rzeczywistej wartości, czyli z 90% stratą?**

### SMUTNA RZECZYWISTOŚĆ

Decyzje i dekrety nie zawierają naturalnych dróg wyjścia z danego systemu, mimo że dają Polakom możliwości rozwoju, paraliżowanego od 45 lat przez system dyktatu państwowego. Żadne głębsze reformy nie były przeprowadzone. **Na odwrót, usuwało się i te dobre resztki, które pozostały po komunizmie: protekcję dla produkcji wewnętrznej.** Odtąd kryzys ogólny, ekonomiczny i społeczny, mógł się tylko pogłębić. Bezrobocie stawało się masowe, siła nabywczą pieniądza obniżała się, inflacja galopowała, a ceny wzrastały ku rozpacz polskich bojowników o wolność, którzy nie rozumieli już sensu ich walki, jaką prowadzili w przeszłości. **Plan Balcerowicza, ten plan -- który chciałeś zwalczać ubiegając się o prezydenturę, doprowadził społeczeństwo do takiej biedy, że ryzyko wojny domowej nie jest wykluczone. Poza prawem do pracy, co pozostało z tych 21 postulatów, które podpisałeś w Gdańsku w sierpniu 1970 r.? Zimna krew Polaków była i jest nadzwyczajna aż do dziś. Pan Balcerowicz, uparł się, że nie opuści niczego ze swojego planu, chwalił się tym, którzy chcieli go słuchać, że chce**

zniszczyć 50% firm polskich, "aby je uzdrowić". Jego postawę można dokładnie przyrównać do postawy lekarza, który zabija 50% swoich pacjentów, aby ich wyleczyć. nikt się temu nie sprzeciwił! Tu dogonił filozofię "niszczyielskiego tworzenia Europy" dawniej tak drogą Jacquesowi Delorsowi i klasie współczesnych burzycieli, których koncepcja była inspirowana przez poganina Fryderyka Nietzsche wg którego z chaosu ma się wyłonić światło. Rezultaty do 1989 r. są nam dobrze znane:

-- Inwestycje przemysłowe były robione na korzyść czy na rachunek firm zagranicznych, które przebiegle legalnie wywoziły większość zysków,

-- Inwestycje rolne spadły o ponad 70%,

-- Produkcja krajowa spadła o 70%, oświadczyłeś w kwietniu 1992 roku byłbym chętnie poznał dokładne dane na ten temat na dzień dzisiejszy. Ale nawet jakby była niższą, czy jest tak wielki powód na pocieszenie po ogłoszeniu o 3,8% wzroście w roku 1993 lub nawet 6% na rok 1994. Oczywiście lepsze to niż nic,

-- Budżet na badania i rozwój spadł,

-- Zyski przedsiębiorstw obniżyły się o 50--90%,

-- Wskaźnik obowiązkowej składki ubezpieczeniowej (ZUS) płaconej przez przedsiębiorstwa osiągnął 48,5% plac brutto,

-- Wskaźnik rentowności banków polskich, który osiągnął zdaje się 73% w roku 1990, obniżył się do 31% w roku 1991, 25% w roku 1992 i do 21% w roku 1993. A bankructwo, w którym roku? Dziesiątki tysięcy Polaków naiwnych, ale w dobrej wierze, brało pożyczki lichwiarskie, wierząc, że uda im się zrealizować swoje przedsięwzięcia. Dzisiaj są zrujnowani lub wywłaszczeni... Niektórzy z nich popełnili samobójstwo. Tylko bankowcy i adwokaci zarobili na tym...

-- Budownictwo mieszkaniowe, które było już bardzo deficytowe w czasach komunistycznych, teraz stało się niedostępne dla młodych małżeństw, 20--50% lokatorów ma problemy z regulacją czynszu,

-- Poziom życia, większości pracujących obniżył się ogólnie o 50% i to nawet jeśli oficjalnie statystyki mówią o obniżeniu plac realnych o 33%... A na dodatek 22--23% wynagrodzeń płaconych jest na podstawie umowy zlecenia. W Łodzi wskaźnik ten doszedł do 34% rynku pracy. Bezrobocie, które miało mieć charakter przejściowy wg "profesora" Balcerowicza, przekracza liczbę 15% ludności zawodowo czynnej, a 30% w tak bogatym regionie jak Śląsk, czyli oficjalnie liczbę 2.840.000 osób do której należy dodać ponad 2.000.000 ludzi, którzy przeszli na wcześniejszą emeryturę. Liczba ta jeszcze będzie rosnąć.

**Pani Suchocka utrzymując tradycje komunistycznego kłamstwa**

oświadczyła, że oddaje Polskę swoim następcom w dobrym stanie, stanie w pełnym rozwoju i mającą dobrą opinię za granicą, co nie jest poważne. Rywalizując z taką ilością bezrobotnych jak we Francji, kraju 56 milionów ludzi, lepiej "oszczędziłaby tych stów"!!! Jest to proporcja nie do przyjęcia, jest to sygnał bardzo ciężkiej porażki.

-- Raport UNICEF -- z listopada 1994, stwierdza wzrost beneficjentów pomocy społecznej o 60%, podczas gdy prawdopodobnie ponad 60% bezrobotnych nie ma już prawa do zasiłku,

-- Spożycie mięsa gwałtownie spada,

-- 72% (38,5 miliona) czynnej zawodowo ludności nie może znaleźć pracy,

-- Według innych źródeł, które zgubiłem, liczba inwalidów, którzy stanowili 9,7% ludności wg ostatniego spisu powszechnego z 1984 roku, znacznie się zwiększyła. Liczba rencistów i emerytów osiągnęła stan 45% w roku 1990 i 53% w roku 1993! Fiskus zabiera z nich 21% świadczeń, suma ta pobierana jest od emerytury wynoszącej śmiesznych 1.5 miliona zł miesięcznie,

-- 2/3 polskich rolników utrzymuje się z renty, zaledwie połowa może wykazać zyski,

-- Przyrost naturalny spadł do 12,5%,

-- Życie staje się coraz bardziej cięższe,

-- Liczba alkoholików podwoiła się. Polska ma 300 tys. narkomanów i zbliża się do 100 tys. nosicieli wirusa AIDS

-- Bezpieczeństwo publiczne staje się problemem numer jeden,

-- Starzy ludzie umierają z braku pomocy medycznej, niedożywienia, stresów lub zimna!

Studia profesora Brunona Góreckiego z Instytutu Badań Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego mówią, ("Polityka" z 8 października 1994) o dochodach niższych od 1,5 miliona zł dla 21% rencistów i emerytów, dla 45% rodzin z dwojgiem dzieci, 56% rodzin z trojgiem dzieci, 90% rodzin z czworgiem i więcej dzieci.

Profesor Janusz Czapliński cytuje również w Rzeczypospolitej (nr 217/1944) raport UNICEFU: 33% emerytów i rencistów i 58% dzieci w Polsce żyło w roku 1992 poniżej progu ubóstwa; ten próg jest określony jako 45% dochodów realnych w 1989.

## PRYWATYZACJA

Priorytetem absolutnym było "wyleczenie" polskiego potencjału produkcyjnego: fabryk małych i średnich przedsiębiorstw, małego i średniego przemysłu, gospodarki rolnej. Trzeba było je zmodernizować, wyposażać, i użyć wszelkich środków będących w dyspozycji dla polepszenia produkcji krajowej, dla polepszenia technologii wykończeniowej. Trzeba to było pozostawić w rękach Polaków, chronić od nieopanowanej zagranicznej konkurencji odmawiając otwarcia swoich granic dla wolnego rynku (Free Trade), (patrz s. 50--54) i reagując ostro na akcje paskarzy. W roku 1989 wartość robocizny w cenie kosztów produkcji polskiej nie przekraczała 5% ogólnie, 3,7% w przemyśle motoryzacyjnym i 3% w Stoczni Gdańskiej. Gwiazda dał mi do zrozumienia, że nie mogła być nierentowna skoro w Europie Zachodniej sięgała 30%, a w Stanach Zjednoczonych 40% tego co w Stoczni Gdańskiej. W takim wypadku gdyby nawet wszystkie pensje w Polsce były dwa razy większe, wliczając w to także płace nieproduktywne, różnica w cenach nie powinna przekraczać 11--15%. Więc, jak tłumaczyć podwyżki cen o paraset procent bez rekompensaty? Jest tu coś niewytłumaczalnego.

Polscy ministrowie koalicji komunistycznej i postsolidarnościowej, jak ich nazywa prof. Balcerek, zgodzili się, aby im podawano bzdurną logikę instytucji międzynarodowych z MFW i Bankiem Światowym na czele, która polega na "uzdrowieniu ekonomii polskiej poprzez przyśpieszoną prywatyzację". Jest rzeczą jasną, że większość Polaków, którzy rzadko zarabiali ponad 30 dolarów miesięcznie w roku 1989, nie była w stanie odkupić majątku narodowego. **Polityka prywatyzacji skierowana była do kapitałów zagranicznych. Pewne dokumenty nie były nawet redagowane po polsku. W gruncie rzeczy chodziło o wyprzedaż, organizowaną na licytacji, w celu umożliwienia odkupienia krajowych sil produkcyjnych, najbardziej rentownych, przez kapitał międzynarodowy po niższych cenach.**

**Sprzedaż dóbr produkcyjnych Polski kupcom zagranicznym zawiera w sobie autentyczne sprzeniewierzenie bogactw narodowych, a więc nowych źródeł finansowych, dla finansowania międzynarodowej polityki ekonomicznej. Jest to prawdziwe samobójstwo.**

Słabe rezultaty prywatyzacji powinny nam otworzyć oczy. Całość zachodnich inwestycji ledwo przekroczyła 4 miliardy dolarów. Komentarz polityczny w "**Biuletynie Ekonomicznym**" nr. 33 (111) z końca czerwca 1994 r. odkrywa, że do momentu, "*gdy w roku 1990 zaczęło funkcjonować prawo o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, 2711 z nich zostało przekształconych lub znajduje się w trakcie przekształceń -- czyli prawie 32% z 8400 przedsiębiorstw państwowych, zarejestrowanych przed końcem 1990 r. W tej liczbie 579 było przekształconych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, 115 stanowi przedmiot sprzedaży akcyjnej, a 2132 były w stanie likwidacji lub oddane do bilansu.*"

**Prywatyzacji dokonuje się czasem po cenach niezwykle niskich i ze skandalicznymi koncesjami.** Np. firma Wedel, której właścicielem było państwo zapłaciła 153 miliardy zł podatków w 1991 r., czyli ponad 15 milionów dolarów. Za radą Bank of Boston (patrz s. 185) Ministerstwo Przekształceń Własnościowych zdecydowało sprywatyzować **Wedla**, wypuszczając 40% akcji dla **Pepsico** za drobną sumę 25 milionów dolarów. Trudno zrozumieć dlaczego, skoro **Nestle** dawało 40 milionów dolarów, ale mniejsza o to: **Pepsico** otrzymało jako premię zwolnienie z płacenia podatków na 3 lata!!! **To znaczy, że fiskus daje**

**możliwość amortyzacji zdobyczy w ciągu 4 lat, utrzymując produkcję na poziomie 1991 r. !!! Polityka prywatyzacji staje się często prostym i czystym oszustwem, mimo przejęcia większości akcjonariatu, nie ma on rzeczywistego wkładu kapitału. Zyski wynikające z produkcji tych prywatyzowanych firm, które są włączone z tytułu wkładu kapitałów po wyeksploatowaniu z Polski, wykorzystują wewnętrzną wymienialność złotówki. To pozwala rabować i rujnować jeszcze bardziej zdolności produkcyjne Polaków. Poseł Krassowski wymienia fabrykę w przemyśle cukrowniczym, gdzie pięciu mianowanych "ekspertów" zarabia więcej niż 700 robotników. Polityka "prywatyzacyjna" bez skrupułów umożliwia usunięcie ludzi z zajmowanych stanowisk, skazując w jednej chwili na "kuroniówkę". Budowa Huty Warszawa "kosztowała" ponad 3 miliardy dolarów. Została ona odstąpiona za sumę 18,64 miliona dolarów, czyli za 0,061%, ale minister przemysłu i handlu w rządzie Hanny Suchockiej**

**miął powód do zadowolenia, został bowiem przewodniczącym zgromadzenia wspólników.** Ministerstwo prywatyzacji powierzyło londyńskiej firmie konsultingowej **Rotschild & Sons** zadanie opracowania planu prywatyzacji firmy **Orbis**, tak jakby polskie firmy nie były w stanie wykonać tej pracy same. Według "**Gazety Wyborczej**" z grudnia 1991 r., Rotschild & Son pobrał jeden milion dolarów za te czynności, to znaczy 9,5 biliona zł hojnie zapłaconych przez **Fundusz PHARE**, państwom w Europie Wschodniej. A jeśli ich plan zostałby przyjęty, otrzymałby jeszcze 2,5% od sumy prywatyzacji. Ostatni przykład. Otwarcie *Polskiego Rynku Importowego* i pospieszne zniesienie istniejącej sieci dystrybucyjnej, umożliwiło danie preferencji dla produktów importowanych. Firma **Podhale**, która zatrudniała około 10.000 osób, musiała zwolnić połowę swojego personelu i o tyle zmniejszyć produkcję butów. Dzięki temu spadkowi produkcji, firma znana z wysokiej jakości na całym świecie, dostawca dla wielkich firm zachodnich jak Puma, Adidas, Royce, będzie odkupiona za bezcen... wg tego, co wiem, cena butów nie obniżyła się. Po wykupieniu przez firmy amerykańskie **zakładów papierniczych w Kwidzynie**, cena produkowanego tam papieru wzrosła trzykrotnie. Sytuacja ta zmusiła mnie do 50% obniżenia nakładu tej książki. Dowiedziałem się ostatnio o grupie "zaradnych bankowców z woj. Koszalińskiego, którzy to przypisali sobie 80% kredytów, przeznaczonych dla ich banków. Dzięki temu ci "biznesmeni" mogli wykupić okoliczne hotele i fabryczki, a dzięki powiązaniom z lokalnymi władzami (pochodzącymi jeszcze z nomenklatury), nie musieli spłacać odsetek od kredytów. W efekcie skarb państwa musiał wyłożyć około 100 miliardów zł, aby pokryć powstałe straty. Chciałbym zadać pytanie: czy aktualny v-ce prezes NBP nie był dyrektorem

tego spółdzielczego banku? Oto jest właśnie prywatyzacja! Chyba to tłumaczy, co chce powiedzieć **Ernst & Young** oceniając w październiku 1992 r., że Polska jest najlepszym krajem dla inwestycji! **Nigdy Polska nie była tak rabowana od odzyskania niepodległości w roku 1918.**

**Budżet Polski liczy na zainkasowanie 1,17 miliarda dolarów w 1995 r. Odstąpi za bezcen w 1995 r. m.in. Orbis, LOT, a nawet sieć dystrybucji RUCH. Przypuszczam że, dlatego, aby Zachód mógł jeszcze łatwiej sprzedawać tu swoje produkty. To szaleństwo będzie twardo prowadzone przez wicepremiera Kołodkę. Znowu Polska jest w niebezpieczeństwie. Utrzymywanie prywatyzacji przez rządy liberalne, postsolidarnościowe i komunistyczne jest dowodem braku zdolności do sprawowania rządów w Polsce... Nawet komuniści nie prowadzili takiej aberacyjnej polityki ekonomicznej. Firmy międzynarodowe prowadzą do prostego i czystego kolonializmu ekonomii Polskiej. Prywatyzacja w Polsce jest to etap budowy wolnego rynku globalnego Getta (patrz s. 50--54) przed ostateczną delokalizacją firm polskich. W krajach jeszcze tańszych dla zysku koncernów ponadnarodowych. Sir James Goldsmith, który nie ma tych samych koncepcji ekonomicznych i filozoficznych, które rozwijam w swoim opracowaniu, mimo że mamy bardzo wiele wspólnego. 17 lipca 1995 r. dał on wspaniałą radę na TV SAT najwyższej wartości. "Odrzućcie koncepcję zachodu (...) Nasi politycy są słabi oni są raczej kontrolowani przez grupy biznesu niż grupy społeczne. Jest pomiędzy nimi korupcja jakiej historia nigdy nie znała." !**

### **PRZYPOMNIENIE PARU SPRAW**

Tylko 3 lata potrzeba było (1945--48) polskim komunistom, aby podkopać zdrową bazę ekonomii narodowej. Ustawa z 27 września 1948 r. pozwoliła im przywłaszczyć sobie wszelkie mechanizmy produkcji i dystrybucji. Polska wpadła w mechanizm machlojek i niskiej produktywności ekonomii marksistowskiej. **Przez trzy pierwsze lata liberalizmu Polska stała chyba więcej swojej substancji produkcyjnej niż przez 44 lata rabunku komunistycznego. Nawet nie jest w stanie wykorzystać kredytów, oddanych do jej dyspozycji, ani nawet nadwyżek rezerw finansowych.**

Parę razy o tym przypomniałeś, kochany Lechu, **ale kto może płacić tak ogromne oprocentowanie jak 80%, 50%, a teraz 42% --38%! Fakt, że Polacy się na to oburzają oznacza, że zrozumieli, iż nigdy nie byliby w stanie tego zwrócić, że to był sposób na ich wywłaszczenie. *Ostateczna to faza odkupienia terytorium Polski po pospiesznej polityce prywatyzacji.*** Aby dojść do takiego rezultatu, nie postępowaloby się inaczej. Najpierw komuniści uchylili prawo lichwy z XIX wieku, ustalone na 12% , maksymalnie, i oddali do dyspozycji nowe prawo dewizowe z 15 marca ! 1989 r. Pozwoliło to na sprzeniewierzenie dochodu narodowego przez ludzi wtajemniczonych, a następnie na zniszczenie siły roboczej przez inflację, spowodowaną przez narzucenie polityki MFW i Banku Światowego. A wprowadzenie funduszu stabilizacyjnego pozwoliło utrzymać i pogłębić tę sytuację. **Owszem, w 1989 roku można było się spodziewać odbudowy Polski w ciągu paru lat na zdrowych podstawach. Dramatem jest to, że Polska nie wybrała drogi swoich interesów. Decyzje były powzięte przez stałych drapieżców, którzy ograbiają Trzeci Świat,**

**podtrzymują ubóstwo i wykorzystują trudności innych państw.** Odrzuciłeś te fakty, o których Ci pisałem w 1988 roku. Fakty teraz stoją przed Tobą. Parę osób mogło to wypowiedzieć w Telewizji Polskiej. Sam o tym mówiłeś, sam wymieniałeś jawnie odpowiedzialnych za to: MFW i Bank Światowy... Było to w kwietniu 1990 roku po II Zjeździe Solidarności. Jak to się stało, że zmieniłeś później zdanie?...

(...)

## **"AFERY" SĄ ODPOWIEDZIALNE ZA PUSTE KASY PAŃSTWA, A WIĘC ZA BIEDĘ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO**

**W biednym sklepie w Polsce można znaleźć alkohole, papierosy, produkty wytwarzane po cenach dużo niższych od cen realnych, gdyby podatki i opłaty celne byłyby uregulowane. Kto mógłby ignorować fakt, że 90% papierosów sprzedawanych na polskim rynku pochodzi z przemytu? Kto mógł pozwolić sobie na to, żeby państwo straciło 80% wpływów podatkowych za każdą butelkę alkoholu wwiezionego do Polski i 50% na każdej paczce papierosów? Odpowiedź jest prosta. Ministrowie koalicji liberalnokomunistycznej popierali układy mafijne i kryli wszystko, aby przywłaszczyć sobie władzę ekonomiczną, jako etap przygotowawczy do odzyskania władzy politycznej. Minister finansów Leszek Balcerowicz, minister Jerzy Osiatyński, wiceminister finansów, minister Andrzej Milczanowski czy szef Urzędu Ochrony Państwa (UOP) Jerzy Konieczny -- czy ci ludzie byli pozbawieni wiadomości na ten temat, a jeśli tak, to kto był za to odpowiedzialny? Trzeba przeczytać i jeszcze raz przeczytać opracowanie Elżbiety Isakiewicz: *Afery? UOP? Mafia? Edmund Krasowski ujawnia*. Wydawnictwo Antyk, Warszawa 1993. Można z niego się dowiedzieć, jak minister Balcerowicz, uczeń Jeffreya Sachsa wykonał rozporządzenia przygotowane przez Ireneusza Sekułę, byłego wiceministra komunistycznego rządu pod przewodnictwem M. F. Rakowskiego. **To rozporządzenie miało kontrasygnatę premiera Mazowieckiego, wywodzącego się z "okrągłego stołu", oraz komunistycznego ministra do spraw współpracy gospodarczej z zagranicą, wielkiego piewcy Wolnego Rynku, Marcina Świątecznego, obecnego prezydenta Warszawy.****

Aby wprowadzić mafię lub kartel alkoholowy do Polski, należy zwolnić obcokrajowców od podatków i opłat za te towary. A to właśnie "genialny" Balcerowicz ofiarował im na tacy. Nie przyszło mu ani na moment do głowy, że polscy rolnicy sami mogli dać surowce na wyprodukowanie tego alkoholu. Na pewno nie „wiedział”, że na początku naszego wieku przemysł spirytusowy zajmował 3 miejsce w świecie pod względem produkcji. Nie będę robił przeglądu wszystkich skandali finansowych, ukrywanych przez tych „niezdolnych inteligentów”, którzy kierują Polską. Znani są przez wszystkich Polaków w mieście i na wsi. Ograniczę się do cytowania ogromnych szkód, jak to ocenił poseł Edmund Krasowski

## **ZESTAWIENIE SPRZENIEWIERZEŃ UDOWODNIONYCH MIĘDZY 1990-1991**

**Afera Rublowa 15 bilionów zł**



### **Afera Rublowa, import z NRD**

Ruble wymienione w Polsce na bazie

wymienialności wewnętrznej 14 bilionów zł

**Afera paliwowa 2 biliony zł**

**Afera spirytusowa 10 bilionów zł**

**Afera papierosowa 15 bilionów zł**

**Afera składów celnych 3 biliony zł**

**Afera "ART-B" 6 bilionów zł**

**Afera FOZZ 10 bilionów zł**

**Razem 75 bilionów zł**

Z powodu braku oficjalnych danych dotyczących zalegalizowanych oszustw nie można się dziwić, że w tych liczbach mogły się pojawić niedokładności, tak jak np. w aferze **FOZZ**, gdzie pewne sumy były zwrócone. Osobiście chwałę pośła Edmunda Krasowskiego i pułkownika Mariana Rajskiego ze rekonstruowanie tych danych, za wkład ogromnej pracy i pokonywanie przeszkód stawianych przez rządzących Polską.

### **OSZUSTWO I NIEKOMPETENCJA SĄ OPŁACALNE**

**Wszystkie te machlojki zrujnowały Skarb Państwa i nadziei milionów Polaków skazanych dzisiaj na nędzną wegetację. Te 75 bilionów zł, czyli 75 tysięcy miliardów zł, to była równowartość rocznego deficytu narodowego. Państwo już nie jest w stanie skutecznie interweniować. Oszustwa celne, za które winę ponosi korupcja administracji, wynoszą prawdopodobnie jeszcze kilka kolejnych dziesiątek bilionów zł. Liberalizm jest odpowiedzialny za rozhulaną spekulację finansową i odpływ kapitału narodowego, jakiego nie było nigdy w całej historii Polski. Ciekawą sprawą jest to, że te pieniądze, które cichcem "wymknęły" się za granicę, tylko w części były czysto polskie, reszta pochodziła z pożyczek zaciągniętych od MFW, Banku Światowego lub innych źródeł. Efektem jest deficyt finansowy, którego Polacy nigdy nie będą w stanie zwrócić. Nie będą nawet w stanie utrzymać dóbr nabytych w okresie komunizmu. Heroiczna rewolucja w Polsce, Twoja rewolucja Lechu rozplywa się !!!**

Kto to był, kto tak żarliwie bronił Balcerowicza na sesji parlamentu maja 1993 roku i przekonywał o niewielkich skutkach jego potknięć: *To nic. on nam wyświadczył tyle przysług*. Przysługi? Jakie? Dla kogo? Dla ludzi? Czy dla spekulantów? Dla kumpli? Dla uczniów. "Doświadczenie i przyszłość" dla Okrągłego Stołu? Aha! To był Mazowiecki! Stopień demoralizacji Polski

mierzy się częstotliwością ataków ze wszystkich stron przeciwko odważnemu posłowi z Elbląga i Mazur.

**Za to tak ważne odkrycie, jak i wiele jeszcze innych, które nie mieszczą się w połowie, jak to określał p. Pańko, były prezes NIK, i za to, że chciał wyjaśnić, co się działo w Polsce, kampania oczerniania i kalumni padła na mojego przyjaciela Edmunda Krasowskiego, człowieka odważnego, wytrzymałego, człowieka prawdy. W efekcie tych działań stracił swój mandat poselski. Historia lubi się powtarzać, "nikt nie jest prorokiem w swoim kraju."**

Owszem, jest to jednak lepsze niż być rozerwanym przez bombę jak Dimitri Kołodow, ankieter dziennika moskiewskiego "Komsomolec" 17 października 1994 r. w Rosji!!! Kołodow prowadził śledztwo w armii rosyjskiej na temat afer ...

***Jest już udowodnione, że niekompetencja opłaca się. Krzysztof Horodyński, wiceinspektor odpowiedzialny za błędy popełnione w związku z oplotami celnymi, został zwolniony z piastowanej funkcji w następstwie dochodzenia NIK. A zaraz potem otrzymał nominację na radcę handlowego w randze ministra w Ambasadzie R. P. w Brukseli.***

Inspektor generalny Urzędu Cei Witold Marczuk, który tak skutecznie potrafił organizować represje przeciwko przemytowi papierosów, wartości paruset miliardów zł, został zwolniony z funkcji przez ministra Arendarskiego z Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Na jego miejsce został mianowany Maciej Lubik, były pracownik służb specjalnych (SB), z 32-letnim stażem w tej organizacji... **Niekaralność odpowiedzialnych to przykład porażki, ponieważ przekonuje ludzi, że każdy może robić co chce.** W rzeczywistości można się założyć, że mali przestępcy będą zajmować dość miejsca i czasu w sądach, aby "grube ryby" mogły ;

spokojnie sprzeniewierzać „hurtowo” publiczne fundusze. I jest to niemożliwe, żeby KGB, GRU czy ministerstwo finansów i współpracy gospodarczej z zagranicą nie były zorientowane w tych operacjach.

## **OSZUŚCI WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ**

Wydawało się że w 1994 r. aktorzy życia politycznego mieli za cel zabezpieczenia wspólnego dobra, a nie obronę konsumpcji, która się stała instytucją. Sprzeniewierzenia osiągają ogromne rozmiary, a raporty NIK nie powodują żadnej reakcji autorytetów prawnych. Francuski prokurator wyznał w listopadzie 1994 r., że otrzymuje wiele anonimowych listów, w których znajdują się dowody potwierdzające, że nie ma odpowiedniej liczby ludzi, aby ścigać sędziownie "przestępców"... Wyjaśnił, on że wyznacza sędziów tylko do spraw poniżej 1 miliona franków (4.4 biliona zł)!!! Sprawy dotyczące kwot poniżej 500 tys. franków są odkładane do szuflad. "Oszuści wszystkich krajów łączcie się", mogłoby być nowym hasłem liberałów. "Unia robi siłę"... Dobry naród znajdzie dobre przykłady! Widać, że demoralizacja służy zwolennikom "Laissez -- Faire". W każdym razie przypominam Tobie kochany Lechu, że konstatując te

**nieprawidłowości, zdecydowałeś się 17 września 1990 roku objąć ster władzy w Polsce, aby zrobić porządek w sprawach państwa.**

### **MECHANIZM RABUNKU FINANSOWEGO POLSKI**

Według Jerzego Przystawy z Wrocławia istniał systematycznie stosowany mechanizm działania, mający na celu rabunek dóbr Polski. A odbywał się w następujących 4 etapach:

1. W pierwszym banku o nazwie A pożyczasz sumę 100 milionów dolarów lub złotych. Ta pożyczka musi być jak najwyższa, bo im więcej pożyczasz, tym większe są zyski. Pretekst, aby otrzymać te pieniądze musisz uzyskać od kumpla, który akurat pracuje w tym banku np.: prywatyzacja firmy (Z.M. Ursus), lub restrukturyzacja innej firmy (Pafawag), itd. Stopa procentowa jest naturalnie wysoka. Powiedzmy np., że wynosi ona 80%. Czyli po roku trzeba będzie zwrócić:  $100+80 = 180$  milionów.

2. W drugim Banku o nazwie B włoż do depozytu owe 100 milionów, które pożyczyleś; otrzymujesz w danej skali procentowej o dwa punkty mniej od Twojej pożyczki. Po roku otrzymasz więc  $100+78 = 178$  mln.

Ale tutaj zaczyna się subtelna sztuka produkowania pieniędzy z niczego; ten mechanizm był opisany przez Bąsika i Gąsiorowskiego w książce pt.: *Jak ukradliśmy księżyc*.

W Banku B otrzymujesz akredytywę, która gwarantuje Ci wypłacalność tych 178 mln w uzgodnionym terminie. Z tą akredytywą opuszczasz Polskę i przybywasz do jakiegoś przyjaznego kraju.

3. Banki zachodnie przyznają pożyczki ze wskaźnikiem od 8

do 12%. Z akredytywą w innym banku zachodnim o nazwie C otrzymujesz więc pożyczkę ok. 170 milionów na 10% (wskaźnik 8--12%).

Po roku będziesz winien Bankowi C:  $170+17 = 187$  milionów.

4. Teraz praktykujesz "wstrząs powrotny" (bounce Back). Polega to na tym, że 170 milionów, które dostałeś w złotych, wkładasz do depozytu w banku polskim według poprzednio podanego wskaźnika 78%. Otrzymujesz więc po roku:  $170+78\%$  od 170 to znaczy 302,6 miliona. W tym momencie podsumowujesz całość swoich operacji:

Do zwrotu będziesz miał:

$180+187 = 367$  milionów i dostaniesz:  $178+302,6 = 480,6$  milionów.

Otrzymujesz więc zysk:  $480,6-367 = 113,6$  miliona.

Za te zainwestowane 100 milionów otrzymałeś po roku 113,6 miliona bez podatku. Ten mechanizm dokładnie tak samo zastosowali Bąsik i

Gąsiorowski, sprzeniewierzając 500 mln dolarów w ciągu dwóch lat!!!

Ten sam sposób zastosowano w skandalu związanym z FOZZ, na którego tropie znalazł się Falzman, zanim nie zginął w wypadku samochodowym. Faktem jest, że stopy oprocentowania zmieniły się w tym czasie, opadając w dół, powodując obniżenie zysku w tego rodzaju operacjach. Zysk z takiego przedsięwzięcia nie przekraczał już 100% a wynosił jedyne 50-70%!!!

**Co pozwalało dokonać takiego monumentalnego oszustwa Dwa wybory wykonane przez Balcerowicza:**

**- wolna wymiana dolar kontrolę wymiany - złoty, eliminując praktycznie wszelką**

**- różnica wskaźników między oprocentowaniami, dolara a złotówki. Czy ten inteligentny Balcerowicz mógł zignorować puszkę Pandory, którą otwierał dokonując tych wyborów?**

**Odpowiedź brzmi -- nie! Nie mógł zignorować, jeśli rzeczywiście był tak inteligentny, jak się to ogólnie twierdzi, albo mógłby to zignorować i tylko wtedy, kiedy byłby królem imbecyli. Na poważnie można powiedzieć, że system Balcerowicza otwiera możliwość ułożenia reguł rabunku ekonomii polskiej z ucieczką kapitałów rządu 25--30 miliardów dolarów w ciągu dwu lat!!!**

Nie będę mówił tu o innym mechanizmie rabunkowym, opartym j na prywatyzacji (patrz s. 139 i dalsze) i o działalności Giełdy Papierów Wartościowych. O tym, który dotyczy np. Browarów Żywiec, sprywatyzowanych po cenie zysków jednego roku, gdy ponad rok później ta firma była warta 20-krotność wartości zysku. Można by powiedzieć, że nie chodziło o prywatyzację, ale o system grabieży zorganizowany na szkodę państwa i narodu polskiego i to dla zysku obcych interesów i aferzystów z nomenklatury.

**Nigdy od 1918 roku Polska nie była rabowana w takim stopniu. Można zapytać, dlaczego w 1980 roku komunistyczny premier Rakowski aprobował prawo z XIX wieku, które ograniczyło wskaźnik procentu lichwiarskiego maksymalnie do 12%?**

(...)

[http://www.naszawitryna.pl/ksiazki\\_42.html](http://www.naszawitryna.pl/ksiazki_42.html)